

Szkoły wyższe

kraj

Łódź uhonoruje Żelazną Dame

DOKTORATY POLSKICH UCZELNI | Wśród wyróżnianych polityków są i komunistyczny przywódca Jugosławii Josef Tito, i prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko. Wreszcie przyszedł czas i na Margaret Thatcher

JAROSŁAW STRÓŻYK

Margaret Thatcher, była długoletnia premier Wielkiej Brytanii, ma zostać wkrótce doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego - dowiedziała się „Rz”. W poniedziałek decyzję o nadaniu doktoratu podjęła Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UE. Tę decyzję musi jeszcze zaakceptować senat uczelni.

To będzie pierwszy uniwersytecki doktorat honoris causa w Polsce dla Margaret Thatcher. Wcześniej takie wyróżnienie przyznała jej tylko Akademia Ekonomiczna w Poznaniu.

- Uważamy, że pani Thatcher jako wybitny polityk i przywódca swojego kraju zasłużyła na przyznanie jej tego wyróżnienia - mówi „Rz” prof. Zbigniew Rau z Uniwersytetu Łódzkiego.

- Taki doktorat w czasach, kiedy zęwszad słyszymy, że potrzeba więcej państwa w gospodarce lub że wolny rynek się skompromitował, ma charakter symboliczny - uważa Andrzej Sadowski z Centrum im. Adama Smitha. - Pani Thatcher jest obok Ronalda Reagana symbolem konserwatywno-liberalnej rewolucji.

Jakich innych zagranicznych polityków wyróżniały do tej pory polskie uczelnie? Rekordzista

jest były wieloletni premier Włoch Giulio Andreotti, który ma aż trzy doktoraty honorowe. Przyznały mu je uniwersytety: Warszawski, Jagielloński i Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uznanie na polskich uczelniach znalazł też Vaclav Havel. Byłego prezydenta Czech uhonorowały uniwersytety Warszawski i Wrocławski. Dwa doktoraty honorowe uniwersytetów w Poznaniu i Wrocławiu ma również Hiszpan Javier Solana, był sekretarz generalny NATO.

Doktoratami honorowymi zostali też uhonorowani m.in. prezydent Francji Francois Mitterrand, niemiecki kanclerz Willy Brandt i Helmut Kohl, amerykańska sekretarz stanu Madeleine Albright oraz wiceprezydent USA Al Gore.

Dlaczego w tym gronie brakowało dotąd Thatcher czy Reagana? - Po 1989 r. nie było w Polsce klimatu, by wyróżniać takie osoby - uważa Sadowski.

- Gdy ktoś jest politykiem wybitnym, ma najczęściej wyraziste poglądy. Zawsze znajdzie się na uczelni ktoś, komu będą one przeszkadzać. Dlatego uniwersytety wolą przyznawać wyróżnienia politykom mniej wyrazistym - uważa dr Jacek Kloczkowski z Ośrodka Myśli Politycznej.

Stąd na liście uhonorowanych można znaleźć takie po-

staci jak prezydent Litwy Valdas Adamkus, prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko czy prezydent Irlandii Mary Robinson.

Historyk prof. Andrzej Chojnowski z Uniwersytetu Warszawskiego zwraca uwagę na ogólną niechęć polskich uczelni do wyróżniania polityków. Jego zdaniem ma ona swoje źródło w okresie PRL. - Wtedy władze komunistyczne zmuszały niektóre uczelnie do nadawania doktoratów honorowych zagranicznym politykom, którzy akurat mieli gościć w Polsce. W ten sposób uhonorowano na UW szacha Iranu Rezę Pahlaviego i jego żonę - mówi.

Inne kontrowersyjne postaci, którym przyznano doktoraty honoris causa polskich uniwersytetów, to m.in.: komunistyczny przywódca Jugosławii Josef Broz Tito (UW), powojenny przywódca Indonezji Achmed Sukarno (UW) czy Margot Honnecker, żona przywódcy NRD (UAM w Poznaniu).

- Trudno się dziwić, że niektóre uczelnie zraziły się i teraz wolą przyznawać swoje wyróżnienia jedynie wybitnym naukowcom, pisarzom czy kompozytorom - mówi prof. Chojnowski. ■

@masz pytanie, wyślij e-mail do autora

j.strozyk@rp.pl



• Margaret Thatcher, legendarna przywódczyni partii konserwatywnej, była premierem Wielkiej Brytanii w latach 1979 - 1990. Na zdjęciu po spotkaniu z obecnym premierem Gordonem Brownem we wrześniu 2007 roku